

Kreatywni pasjonaci teatru

► Uczyli się, jak zmieniać siebie i świat na spotkaniu z Eleną Małecką

Ewa Bugno

Kim jest Elena Małecka? Jak zrobić ranę szarpaną na twarzy, by nie bolało? A jak podbite oko? W jaki sposób czuprynę zamienić na tyśinę, nie ścinając włosów? Tego uczyli się uczestnicy warsztatów – Efekty specjalne w charakterystyce, zorganizowanych przez firmę Nowe Trendy-szkolenia-inspiracje-rozwoj, kierowaną przez Izabelę Krzyszychę i Bibliotekę Pedagogiczną w Gorlicach. Zajęcia prowadziła Elena Małecka – charakterystyk filmowy.

– W przeddzień warsztatów zaczął się ogólnopolski tydzień bibliotek. Główna myśl tego tygodnia brzmi – biblioteka przestrzenią dla kreatywnych. Właśnie te warsztaty otworzyły u nas tydzień bibliotek. Być kreatywnym – to dominanta charakterystyki – mówi Maria Cieśla, kierowniczka Biblioteki Pedagogicznej. W warsztatach uczestnicy uczyli między innymi uczniowie, poloniści, instruktorzy teatralni, grupa rekonstrukcji 20. nowosądeckiego pułku piechoty. Można by ich wszystkich określić jednym zwrotem – kreatywni pasjonaci teatru.

Zaczątkiem uczenia się kreatywności były poprzednie zajęcia o przewrotnym tytule – U nas na szczęście po starciu, zorganizowane przez Małgorzatę Janusz, a poprowadzone przez Izabelę Krzyszychę.

– Nowe idee i koncepcje, myślenie prowadzące do uzyskania oryginalnych i stosownych rozwiązań to podstawa współczesnego życia. To droga do rozwoju osobowości, do realizacji marzeń. To kreowanie świata – mówiła Małgorzata Janusz, koordynatorka projektu.

Barbara Fugiel – instruktorka teatralna Gorlickiego



Od lewej, modele – Michał Prorok, Ola Siorek, Patryk Sitowski. Kuca – Elena Małecka. Stoją – Katarzyna Liana, Maria Cieśla, Barbara Fugiel.

Centrum Kultury swoją przygodę z teatrem zaczynała w 1983 roku. Ma wychowanka – Grzegorza Grabowskiego, który bakcylem teatru zaraził się u niej grając w „Dwóch teatrach” Szaniawskiego. Początkową nieśmiałość sceniczną zamienił... na zawodowe aktorstwo. Gra w Teatrze Starym w Krakowie i w serialach telewizyjnych.

– Jednym z wyzwani jest charakterystyka. Dawniej siwe włosy robiło się mąką, plusk wody odtwarzało chlupiąc ręką w miednicy, a by uzyskać trzask szkła trzeba było rozbić szybę. Dzisiaj mamy gotowe efekty nie tylko

dźwiękowe – mówi Barbara Fugiel.

Na spotkanie warsztatowe przyproceedziła członków swojej grupy teatralnej Proscenium. Patryk Sitowski służył jako model na zajęciach. Z ucznia VI klasy przerobiono go, pod okiem Eleny Małeckiej, w pirata ze szramą na twarzy i podbitym okiem.

– Zostałem przemalowany na pirata z kucykiem, który był bez ręki i nogi. Specjalistka, która prowadziła to spotkanie, zrobiła mi specjalnym klejem sztuczną ranę, która wiła się przez całą twarz, a kiedy skoń-

czyła, wszyscy byli bardzo zaskoczeni, ponieważ wyglądała jak prawdziwa. Popracowała nad dodatkowym efektem i zadrapanie wyglądało tak, jakby ktoś prowizorycznie próbował je zaszyć – mówi Patryk Sitowski.

Katarzyna Liana z grupy rekonstrukcji uczyła się jak robić rany.

– Odtwarzamy 20 nowosądecki pułk piechoty. Z wykształcenia jestem historykiem, nauka książkowanie wystarcza – trudno kobiecie, która nigdy nie była w okopach i nigdy nie strzelała z broni. Rekonstrukcja daje namiastkę tego, co ludzie przeżyli.

Staramy się być jak najbardziej wiarygodni w szczegółach, w umundurowaniu, w odgrywaniu ról – opowiada.

Twierdzi, że najtrudniejsze w charakterystyce są rany – bo trzeba je wiarygodnie pokazać i zrobić szybko i sprawnie, by nie zabrudzić munduru.

Zdradza, że nauczyli się na Słowacji robić rany z ciasta z przyprawami kuchennymi – kurkumą i curry. Posypuje się je popiołem i sadzą, by wyglądały jak opalone od prochu. Wyzwaniem dla niej jest nauczenie się robienia ran

Elena Małecka

Elena Małecka to nietuzinkowa postać w świecie filmowym, w 1990 roku otrzymała I kategorię zawodową charakterystyka filmowa fabularnego. Pracuje w filmie od 40 lat, jako samodzielny charakterystyka w filmach: „Sauna”, „Anioł śmierci”, „Gry uliczne”, „Andersen”, „Pensjonat pod Różą”, „Siostry”, „Pianista”.

Za sukces uważa nauczanie swojego fachu Anny Karasiniak, która od 20 lat pracuje jako charakterystyka w Hollywood.

– Jestem trzecim pokoleniem charakterystyków w Polsce. Zaczynałam od czasów filmu czarno-białego, dzisiaj poznaję jak działają i do czego można użyć efektów specjalnych. Ten zawód wymaga samokształcenia i dyscypliny. Jak robić film, to mój dzień zaczyna się o godz. 4.30 – opowiadała uczestnikom warsztatów o sobie.

FOT. EWA BUGNO

na żołnierzu w ruchu, bo te z ciasta odpadają.

– Rekonstrukcja to już nie zabawa, jeżeli przyjeżdżają goście z całej Polski i z zagranicy, w sumie kilka tysięcy widzów. To pasja i mnóstwo pracy, już przygotowujemy się do bitwy w 2014 roku – dodaje. Pasja, poszukiwanie nowych rozwiązań, odgrywanie ról czy to w teatrze, czy na polu bitwy, podejmowanie się nowych wyzwań – to wspólne cechy Eleny Małeckiej, Małgorzaty Janusz, Barbary Fugiel, Katarzyny Liany. Rozwijają siebie, zmieniają świat i ludzi.